

Założenia wychowawczo - dydaktyczne na miesiąc STYCZEŃ



TEMATYKA KOMPLEKSOWA REALIZOWANA W STYCZNIU:

TYDZIEŃ 1: Płynie czas

TYDZIEŃ 2: Młodszy i starszy

TYDZIEŃ 3: Sport to zdrowie

TYDZIEŃ 4: Dbam o zdrowie

Ogólne cele wychowawczo-dydaktyczne:

- ✓ kształtowanie poczucia szacunku i opiekuńczości wobec ludzi starszych;
- ✓ poznanie tradycji związanych z mijającym rokiem;
- ✓ rozwijanie pamięci słuchowej, percepcji wzrokowej;
- ✓ utrwalenie nazw pór roku, miesięcy, dni tygodnia;
- ✓ kształtowanie słuchu fonematycznego, czytanie globalne wyrazów;
- ✓ ćwiczenia analizy i syntezy słuchowej wyrazów;
- ✓ uwrażliwienie na sztukę w trakcie wykonywania zadań plastycznych;
- ✓ kształtowanie poczucia upływającego czasu;
- ✓ wdrażanie do udziału w zabawach zespołowych i kształtowanie umiejętności współdziałania w grupie;
- ✓ operowanie pojęciami: najpierw, potem, na początku, na koniec;
- ✓ kształtowanie poczucia odpowiedzialności za swoje czyny oraz zachęcanie do pomocy osobom starszym;
- ✓ rozwijanie umiejętności porządkowania, dobierania w pary;
- ✓ zachęcanie do samodzielnego rozwiązywania problemów;
- ✓ kształtowanie poczucia rytmu, rozwijanie umiejętności wokalnych;
- ✓ kształtowanie pojęcia liczby;
- ✓ nabywanie umiejętności współdziałania, wyrażanie radości z osiągniętych efektów;
- ✓ kształtowanie właściwej postawy ciała;
- ✓ poznawanie zjawisk przyrodniczych (fizycznych), obserwowanie i omawianie ich;
- ✓ wykonywanie zadań zgodnie z instrukcją;
- ✓ wyrażanie radości z możliwości robienia niespodzianek dla najbliższych;

- ✓ wdrażanie do przedstawiania swoich umiejętności i wiedzy na forum;
- ✓ kształtowanie świadomości, że sprawność fizyczna jest podstawą zdrowia w życiu człowieka;
- ✓ operowanie nowymi pojęciami dotyczącymi dyscyplin sportowych;
- ✓ rozwijanie ogólnej sprawności fizycznej oraz umiejętności zdrowej rywalizacji;
- ✓ rozwijanie słownika czynnego, operowanie pojęciami związanymi z dyscyplinami sportów zimowych;
- ✓ ćwiczenia grafomotoryczne – rozwijanie percepcji wzrokowo-słuchowo-ruchowej;
- ✓ wykonywanie działań zgodnie z instrukcją, obserwowanie i wyciąganie wniosków;
- ✓ poznawanie świata wieloma zmysłami;
- ✓ poznawanie symboli igrzysk olimpijskich;
- ✓ kształtowanie pożądanых cech charakteru do uprawiania sportu;
- ✓ poznanie głoski z, b, n, s;
- ✓ poznawanie procesu powstawania kazeiny (ściananie białka, wytrącanie tłuszczu);
- ✓ rozwijanie zainteresowań różnymi dyscyplinami sportowymi;
- ✓ poszerzanie wiedzy o rodzajach sportowego obuwia i amortyzowaniu uderzeń poprzez stosowanie różnych materiałów;
- ✓ kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych i poznawanie zasad zdrowego stylu życia;
- ✓ rozwijanie umiejętności rozróżniania zdrowych i niezdrowych produktów żywnościowych.

WIERSZE:

„Gimnastyka dni tygodnia” (Ilona Dziubek)

Gimnastyka – dobra sprawa,
 co dzień wszystkim radość sprawia.
 Gdy niedziela się zaczyna,
 trening tydzień rozpoczyna.
 W poniedziałek dwa podskoki,
 wtorek lubi kroki w boki.
 Środa kręci dwa kółeczka,
 no a w czwartek jaskółeczka.
 W piątek szybko dwa przysiady,
 a sobota robi ślady.
 I tak przez tydzień cały
 dni tygodnia wciąż szalały.



„Pory roku” (Stanisław Karaszewski)

Cztery pory ma rok cały.
 Każda inna oczywiście.
 Zima w śniegu, wiosna w kwiatkach,
 lato w słońcu, jesień w liściach.
 Wiosna, lato, jesień, zima,
 cztery pory rok nasz ma.
 Każda inne zna zabawy,
 każda w co innego gra.
 Wiosna lubi rower, piłkę,
 lato łódki i kajaki.
 Jesień rolki, hulajnogi,
 zima narty, łyżwy, sanki.
 Wiosna, lato, jesień, zima,
 cztery pory rok nasz ma.
 Każda inne zna zabawy,
 każda w co innego gra.
 Wiosna stawia babki z piasku,
 lato kąpie się w basenie,
 jesień spaceruje w lesie,
 zima śnieg w bałwanka zmienia.



„Dwanaście miesięcy” (Roman Pisarski)

Pierwszy miesiąc, czyli styczeń,
zwykle śniegiem w oczy dmucha.
Drugi miesiąc, czyli luty,
rzadko chodzi bez kożucha.
Trzeci miesiąc, czyli marzec,
co dzień zmienia nam pogodę.
Czwarty miesiąc, czyli kwiecień,
wczesnej wiosny ma urodę.
Piąty miesiąc, maj zielony,
hojną ręką rzuca kwiaty.
Szósty miesiąc, czyli czerwiec,
ziołom daje aromaty.
Siódmy miesiąc, czyli lipiec,
kosą brzęczy, sierpem dzwoni.
Ósmy miesiąc, czyli sierpień,
Jabłkiem błyska na jabłoni.
A dziewiąty, czyli wrzesień,
fioletami barwi wrzosy.
A dziesiąty, a październik,
rankiem nam czerwieni nosy.
Jedenasty – ten listopad
lubi deszcze i szarugi,
zaś dwunasty, czyli grudzień,
twardym lodem kryje strugi.



„Jak biedronka zgubiła kropki” (Wanda Chotomska)

W poniedziałek bardzo rano
pierwsza kropka wpadła w siano.
Drugą kropką wiatr we wtorek
grał w siatkówkę nad jeziorem.
W środę kos dał swoim dzieciom
do zabawy kropkę trzecią.
W czwartek czwarta z siedmiu kropek
w świat ruszyła autostopem.
Piąta kropka w piątek rano
wpadła w studnię cembrowaną.
Szóstą kotek wziął w sobotę
i nie oddał jej z powrotem.
A ta siódma przy niedzieli
spadła w mieście z karuzeli.

PONIEDZIAŁEK
WTOREK
ŚRODA
CZWARTEK
PIĄTEK
SOBOTA
NIEDZIELA

„Cztery pory roku” (Urszula Kowalska)

Wiosna

Weż mnie, babuniu, za rączkę,
razem pójdziemy na łączkę,
tam prześlicznie pachną kwiatki,
złapię motylka do siatki,
a w barwnych jego skrzydełkach,
słoneczko załśni jak w szkiełkach.

Lato

Nad morze, babciu, pójdziemy,
zamki z piasku zbudujemy,
muszelkami je ozdobię,
wszystko podaruję tobie.
Gdy się w morzu wykąpiemy,
dalej bawić się będziemy.

Jesień

Wyjdźmy, babciu, na spacerek,
do parku, później na skwerek.
Zbiorę kasztany, patyki,
zrobimy śmieszne ludziki.
A z listków złoto-czerwonych
bukiet będzie wymarzony.

Zima

Babciu, załóż mi kurteczkę
i szaliczek, ten w krateszce.
Będę lepila bałwanka
i posadzę go na sankach.
Zjedziemy z wysokiej góry,
aż szalik polecą w chmurki!

PIOSENKI:

„Tęgi mróz” (muz. Tadeusz Pabisiak, sł. Agnieszka Galica)

Tęgi ze mnie mróz, tęgi ze mnie mróz.
Pomaluję szyby w kwiatki,
Na czerwono nos Agatki,
Kubę mocno szczypnę w uszy,
Mroźnym śniegiem będę prószył.

Ref.: Tęgi ze mnie mróz.
Tęgi ze mnie mróz.
Tęgi mróz.
Tęgi ze mnie mróz. (x2)

Na jeziorze zmrozę wodę,
Woda się pokryje lodem.
Dach ozdobię soplekami,
Będę skrzypiec pod nogami.

Ref.: Tęgi ze mnie...

Będę trzeszczał, będę ścisnął,
Będę straszył, szczypał, świstał.
Niech do domu szybko zmyka
Ten, kto wyszedł bez szalika.

Ref.: Tęgi ze mnie...

„Cza-cza dla babci” (sł. Ewa Stadtmüller, muz. Agnieszka Widlarz)

Ref.: Poznajcie, proszę, moją babcię.
Ma pantofelki, a nie kapcie.
Fryzurkę rudą jak wiewiórka,
na siwe włosy jeszcze kiedyś przyjdzie czas.

Babcia w niebieskim dresie
pędem na zumbę gna.
Kijki ma w obu rękach,
i adidasy pełne klasy babcia ma.

Ref.: Poznajcie, proszę, moją babcię...

Babciu, chodźmy na basen!
Babciu, na rolki czas!
Babciu, no powiedz szczerze,
Czy na rowerze dzisiaj też przegonisz nas.

Ref.: Poznajcie, proszę, moją babcię...

Babcia nie zapomniała
dawnych figli i psot.
Kiedyś, gdy była mała,
jak mały kot włąziła na sąsiada płot.

Ref.: Poznajcie, proszę, moją babcię...
Cza-cza-cza!



„Piosenka dla dziadka, który się nie śpieszy” (śl. Ewa Stadtmüller, muz. Robert Dziekański)

Każdy kto ma dziadka,
ma się z czego cieszyć,
bo dziadek, to dziadek
– jemu się nie śpieszy.

Kiedy czyta bajki,
skrótami nie grzeszy,
wszystko po kolei
– jemu się nie śpieszy.

Kiedy masz zmartwienie,
zaraz cię pocieszy,
wszystkiego wysłucha
– jemu się nie śpieszy.

Z dziadkiem możesz zawsze
do domu iść pieszo,
wolno i spacerkiem
– niech się inni śpieszą.

„Zimowa poleczka” (śl. i muz. Danuta i Karol Jagiełłowicze)

Zimową poleczkę na śniegu lub lodzie
kochają bałwanki i tańczą ją co dzień.
Zimową poleczkę na soplach gra wiatr.
Bałwanki się cieszą – o tak, właśnie tak!

Ref.: Ha, ha, ha, ha,
hi, hi, hi, hi.
Śniegowe bałwanki
to my, właśnie my!

Gdy w rękach miotełki, na głowach garnuszki,
z węgielków lśnią oczka i same mkną nóżki.
Zimową poleczkę na soplach gra wiatr.
Bałwanki się cieszą – o tak, właśnie tak!

Ref.: Ha, ha, ha, ha...

Stały na chwilę, by pot otrzeć z czoła,
lecz skoczna muzyka do tańca znów woła.
Zimową poleczkę na soplach gra wiatr.
Bałwanki się cieszą – o tak, właśnie tak!

Ref.: Ha, ha, ha, ha...

